

„CINELIA”

986269



Solidarność



50,-

Rok: I Nr: 30

Co nowego?

21. września 1981 roku

WYDANIE

SPECJALNE

W dniu 18.09.81r. o godz. 10⁰⁰ odbył się wiec poświęcony obecnej sytuacji naszego kraju, listowi otwartemu naszej załogi do robotników zakładów im. Lichaczowa w Moskwie oraz Uchwały Plenum Komitetu Zakładowego PZPR.

Wiec otworzył Przewodniczący KZ NSZZ Jerzy Trociński, który pokrótce zapoznał załogę z terażniejszą sytuacją w kraju i udzielił głosu W-cé Przewodniczącemu Regionu Dolny Śląsk - Piotrowi Bednarzowi.

W-cé Przewodniczący zdał sprawozdanie z głównych celów I Krajowego Zjazdu "Solidarność" i czego należy po Zjeździe oczekiwać. Następnie udzielono głosu członkowi Zarządu Regionu Dolny Śląsk - Krzysztofowi Turkowskiemu, który scharakteryzował ataki środków masowego przekazu "bratnich krajów", na nasz NSZZ "Solidarność" i jaki to ma cel. Po tych wypowiedziach, w prostych robotniczych słowach Edward Stagraczyński zaprotestował przeciwko tym atakom i wykazał tragiczność naszej codziennej egzystencji. Wszystkie wystąpienia zostały przyjęte owacyjnymi brawami. Następnie J. Trociński odczytał list otwarty załogi Wrocławskiej Fabryki Maszyn Budowlanych "Fadroma", do robotników Zakładu im. Lichaczowa w Moskwie.

A oto treść listu :

Ze zdziwieniem i zaniepokojeniem przeczytaliśmy Wasz list, który kierowany do robotników polskich ukazał się w skrótach, w prasie rządowej.

Zaniepokoiła nas głównie ocena, jaką wystawiacie uchwałąm podjętym na I Krajowym Zjeździe NSZZ "Solidarność", a tym "posłaniu do ludzi pracy Europy Wschodniej".

Można sądzić, że Uchwały te nie są Wam znane, a informacje jakie uzyskujecie są niepełne i wręcz kłamliwe.

Dziwi nas fakt, że nieprzyjrzawszy się bliżej naszym problemom i nie mając rzeczywistych danych na temat naszego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność", który jest jednym z nielicznych niezależnych ruchów w Europie Wschodniej, wystawiacie nam tak surową i negatywną ocenę. W związku z powyższym musimy powtórzyć raz jeszcze za I Krajowym Zjazdem NSZZ "Solidarność":

"jesteśmy autentyczną 10-milionową reprezentacją pracowników powstałą w wyniku robotniczych strajków, a naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy".

Jeżeli chodzi o nasz zakład, który jest przeciętnym, typowym zakładem w Polsce, to zapewniamy Was, że do NSZZ "Solidarność" należy 97% załogi, w tym prawie 100% robotników. Co więcej, w trakcie roku istnienia Związku, niedostrzeżliśmy żadnych elementów prawicowych - zachęcających do anarchii, a tym bardziej niedostrzeżliśmy widma pełzającej kontrewolucji.

Natomiast jedynym naszym zadaniem jest obrona interesów ludzi pracy oraz wydzwignięcie Kraju z przepaści, w otchłań której rzuciły nas kolejne ekipy sprawujące rządy, a które z socjalizmem, z demokracją, z klasą robotniczą nie miały nic wspólnego.

986.269

A

111
verlist

1117813
98289



Ponieważ losy jak i interesy klasowe robotników Wschodniej Europy są takie same, to też ufamy, że te słowa pracowników "Fadromy", które do Was kierujemy znajdują pozytywny oddźwięk i spotykają się z Waszym zrozumieniem. Wiernymy bowiem, że w przyszłości nie dacie się zwieść jałowej i kłamliwej propagandzie, a jedynie wsłuchacie się uważnie w głosy, które płyną od dołu, z normalnego stanowiska, od normalnych, przeciętnych ludzi, ludzi pracy, którzy na przykład pracują w naszym zakładzie.

W tym celu przesyłamy na Wasze ręce zaproszenie. Wybierzcie spośród siebie najlepszych, do których macie pełne zaufanie i wyślijcie taką delegację do nas. Prosimy! odwiedźcie nas oraz porozmawiajcie z nami, a wówczas poznacie całą prawdę - prawdę o naszym Związku i naszym losie.

Doświadczenia, które zdobędziecie przekażcie swoim współkolegom z pracy i wtedy ocenicie, czy racja jest po stronie społeczeństwa, czy nielicznych grup zdeprawowanych ludzi strzegących swych partykularnych interesów.

Ludzie pracy wszystkich krajów łączcie się!

Z wyrazami pozdrowienia

Załoga Fabryki Maszyn Budowlanych "Fadroma" - Wrocław!

Treść tego listu wcześniej poddano pod dyskusję załogi, a także udostępniono go KZ PZPR, który obiecał się ustosunkować. Efektem ich długich obrad była Uchwała o której przeczytanie poproszono kogoś z członków Egzekutywy.

UCHWAŁA

Plenum Komitetu Zakładowego PZPR FMB Bumar-Fadroma w sprawie listu, otwartego do robotników Zakładu im. Lichaczowa w Moskwie.

Plenum KZ PZPR na posiedzeniu w dn. 17.09.81r. po zapoznaniu się z projektem listu otwartego, postanawia co następuje:

1. Uznać projekt "listu" za kolejny niepotrzebny akt polityczny i godną potępienia próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne ZSRR oraz próbę rozbicia jedności socjalistycznego ruchu związkowego poszczególnych krajów.

2. Treści zawarte w liście są próbą narzucenia sposobu myślenia robotników Zakładu im. Lichaczowa w Moskwie, zgodnego z intencją I Krajowego Zjazdu NSZZ "Solidarność", który uzurpuje sobie prawo jedyne wiarygodnego źródła informacji.

3. Stwierdzenie, że uchwały I-go Krajowego Zjazdu NSZZ "Solidarność" są poddawane w sposób "niepełny i wręcz kłamliwy" oparte jest wyłącznie na domniemaniach.

4. Sformułowania zawarte w liście są próbą narzucenia wszystkim narodom sposobu myślenia i ocen wygodnego władzom "Solidarności".

Jeżeli nasi sąsiedzi uznają za stosowne, to sami zwrócą się do nas o przekazanie doświadczeń, a więc niech biorą przykład z naszych czynów, a nie pustych haseł rzuconych na lep rozgoryczonemu narodowi.

Jednoznacznie potępiamy tego typu działalność widząc, że niektórzy przywódcy NSZZ "Solidarność" dążą poprzez takie działania do dokonania jak najgłębszych podziałów w społeczeństwie, a następnie do przeciwstawienia jednych drugim.

Odnowiona Partia ze wszystkich sił stara się unikać konfliktów, ma szczerą wolę zjednoczenia wszystkich postępowych sił w kraju dla odbudowy Ojczyzny i stworzenia systemu zabezpieczeń przed wypaczeniami, które w naszej powojennej historii miały miejsce.

Mamy nadzieję, że załoga FADROMY właściwie oceni intencje autorów "listu" i da odprawę tym, którzy w imię własnych interesów podszywając się pod interes robotników, pchają naród na krawędź katastrofy.

Za Plenum KZ PZPR

A. Indraszak.



986269

986.269

Przepraszamy za niezbyt estetyczne i dobre technicznie wydanie. Będzie może przytrafiać się nam błędy, ale świadczyć to będzie o pośpiechu.

Red.

888888



Stanowisko i uchwała Plenum Komitetu Zakładowego PZPR odczytana przez tow. Maula - przewodniczącego Związków Branżowych, została przez załogę przyjęta śmiechem, gwizdami i autentycznym gniewem. Pismo to, pisane pod dyktando Sekretarza Ekonomicznego Komitetu Dzielnicowego PZPR - tow. Grozy zostało uchwalone w kilkanaście osób, bez jakiegokolwiek konsultacji z członkami tej organizacji i w sposób uwłaczający i obraźliwy dla całej załogi naszego przedsiębiorstwa. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Kilka kolejnych legitymacji partyjnych zostało oddanych do KZ PZPR. Ja do tej organizacji nie należę i to nie są moje sprawy, ale do wszystkich którzy zwrócili, po ukazaniu się tej uchwały, legitymacje, odczuwam szacunek i poważanie, za konsekwencję. Przypomnijmy sobie, co mówili członkowie PZPR zupełnie niedawno: "..., poczekamy do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR - jeżeli nie spełni on naszych oczekiwań, to rezygnujemy...". Część osób przejrzała już stosunkowo wcześniej grę na zwłokę i usypianie czujności społeczeństwa przez tzw. góry partyjne i posypały się pozjazdowe rezygnacje. Obecna sytuacja, oraz postawa Komitetu Zakładowego PZPR dowiodła po raz któryś, że nic się nie zmieniło. Nadal wstawiony swoją nienawiścią do bezpartyjnych tow. Groza, ustawia jak chce naszą Egzekutywę, a oni pod tą presją odsłoniли swoje prawdziwe oblicze, nadal obowiązuje i jest szanowane prawo inicjatywy "oddolnej". Nareszcie spadła maska KZ PZPR, z jakże postępowym i odnowicielskim i Sekretarzem - A. Indraszakiem na czele. Teraz już chyba dla każdego jest jasne o co tutaj chodzi. Nasza nowa demokratycznie wybrana władza PZPR niczym nie różni się od poprzedniej, ale nie dziwny się temu - wiadomo ludzi coraz mniej i faktycznie w takich warunkach trudno mówić o jakości.

Najbardziej komicznie wyszło jednak zakończenie tego bezczelnego paszkwilu cyt. "...Mamy nadzieję, że załoga FADROMY właściwie oceni intencje autorów "listu" i da odprawę tym, którzy w imię własnych interesów podszywając się pod interes robotników, pchają naród na krawędzi katastrofy". Jak towarzysze widzicie załoga oceniła właściwie !!!

A oto skład decydentów w tej sprawie :

EGZEKUTYWA PZPR.

1. Tutak I. - członek "Solidarności"
2. Indraszak A. - "Solidarność"
3. Gutorska K. - Związek Branżowy
4. Jaroszak B. - "Solidarność"
5. Jurkiewicz R. - "Solidarność"
6. Klim M. - "Solidarność"
7. Kucharski J. - "Solidarność"
8. Maul S. - Związek Branżowy

Komitet Zakładowy PZPR.

1. Gus D. - "Solidarność"
2. Marecik W. - "Solidarność"
3. Minich I. - "Solidarność"
4. Rogala Z. - "Solidarność"
5. Wróbel S. - "Solidarność"

Jak łatwo zauważyć zdecydowana większość stanowią członkowie "Solidarności", a ich wystąpienie przypomina wspaniałe wystąpienia Tow. Siwaka lub A. Szyszki, czyli wiodące postacie związków z "Solidarnością" nic nie mających wspólnego. Zadziwiający paradoks!!! Sytuacja taka zmusza do zastanowienia się nad celowością dalszego ich pobytu w naszym NSZZ "Solidarność". Nie możemy dopuścić do obniżenia dotychczasowej, dobrej jakości naszego Związku, oraz do prób rozrywania jedności. Nikt nie był zmuszany do zapisywania się, i jeżeli komuś nie odpowiada polityka i linia postępowania "Solidarności" może się po prostu wypisać.

Środki masowego przekazu.

Oficjalne środki masowego przekazu, po raz któryś udowodniły swoją wiarygodność. To śmieszne i zarazem przerażające, że wszystkie wiadomości przekazywane tendencyjnie i jednostronnie. Dowodem może być Polskie Radio. W jednej z audycji przeczytano cyt. Uchwałę KZ PZPR, o naszym liście, ani o postawie załogi ani słowa.

Nie zdziwi chyba nikogo wiadomość, że całą prawdę o zaistniałej sytuacji można dowiedzieć się z prasy związkowej oraz Radia Wolna Europa. Dopóki nie wywalczymy wiarygodności i wolności dla dziennikarzy i redaktorów oficjalnych publikatorów nie będziemy znali autentycznych i w sposób uczciwy przedstawionych informacji.

